

JASEŁKA 2010

SCENA I

Gwiazda

Raduj się, ziemio! Gość z nieba przychodzi,
Co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi
Raduj się, ziemio! Oto światłość wschodzi,
Która każdego, co na świat przychodzi,
Błaskiem oświeca.
Raduj się, ziemio! Masz Króla u siebie,
Pana, co włada na ziemi i niebie.

1. Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie, / Niebieską Dziecinę ze mną witać,

Ref. Jak miła ta nowina, / Mów, gdzie jest ta Dziecina, / Byśmy tam pobieżeli — i ujrzeli.

2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości, / Pokój ludziom głoszą duchy światłości;

Ref. Jak miła ta nowina, / Mów, gdzie jest ta Dziecina, / Byśmy tam pobieżeli — i ujrzeli.

3. Która go zrodziła, Bogiem uznała / I Panną jak była, Panną została.

Ref. Jak miła ta nowina, / Mów, gdzie jest ta Dziecina, / Byśmy tam pobieżeli — i ujrzeli.

Narrator wchodzi, otwiera książkę. Zaczyna czytać. W tle leżą trzej Aniołowie, chrapią

Narrator:

Tam wysoko, gdzieś tam w górze, spali sobie Aniołowie. Jeden przy drugim, w wielkiej kupie, w białych szatach. Spali snem anielskim i błogim. Aż tu nagle ktoś zagwizdał. Wszyscy trzej podnieśli się jakby ktoś ich biczem trzasnął.

Aniołowie stają w równym rzędzie i zaczynają się rozglądać

Anioł I

Któż to był?

Anioł II

Któż nas budził o tej porze?

Anioł III

Chodźmy dalej spać.

Bóg

Wstawać nieroby! Czas ruszać na Ziemi!

Anioł II

Na Ziemię? Ale to tak daleko...

Bóg

Macie ważną sprawę do załatwienia, więc migaczem!

Aniołowie wychodzą ze sceny

Narrator

Aniołowie popędzili, ile sił w skrzydłach na ziemię. Udali się do miasta Betlejem w Judei, aby obwieścić całemu światu cudowną nowinę

Bóg się rodzi, moc truchleje, / Pan niebiosów obnażony! / Ogień krzepnie, blask ciemnieje: / Ma granice Nieskończony! / Wzgardzony - okryty chwałą, / Śmiertelny - Król nad wiekami / A słowo Ciałem się stało. / I mieszkało między nami.

SCENAII

Na scenę wchodzi diabeł

Narrator:

Nowinę tę usłyszał Diabeł i postanowił pokrzyżować Boskie plany. W wielkim skupieniu zaczął knuć. Myślał tak, i myślał, aż nagle wpadł na pomysł. Uda się na ziemię do najgorszej i najpodlejszej osoby na świecie: króla Heroda.

Diabeł wykonuje kilka kroków. W tym czasie na scenę wchodzi Herod, Narrator wchodzi, Herod siada na krześle

Diabeł

Witaj najpotężniejszy ze wszystkich królów!

Herod

Ktoś ty? Jakaś ciemna zmora z piekieł?

Diabeł

Jam nie byle kto, sam mości Belzebub, król wiecznych męczarni i otchłani.
Ja twój oddany i zawsze z Tobą doradca.

Herod

A cóż ciebie do mnie sprowadza? Czyżbyś chciał mnie zabrać ze sobą?

Diabeł

Nie, jeszcze nie czas. Mam dla ciebie misję. W Betlejem narodzi się dzieciątko imieniem Jezus, syn Maryi i Józefa z Nazaretu. Odszukaj go i zabij. Dam ci za to władzę tak potężną, iż żaden król się przed tobą nie ugnie.

Herod schodzi z tronu i kłania się przed Diabłem

Herod

Twoje życzenie jest dla mnie rozkazem.

Diabeł wychodzi

Herod

Sługo!

Żołnierz

Tak panie!

Herod

Zbierz wszystkie moje legiony, wyruszamy do Betlejem.

Żołnierz

Według twojego rozkazu!

Herod i Żołnierz wychodzą, wchodzi Narrator

Narrator

Otóż Bóg dowiedział się o planach Diabła, postanowił więc uczcić przyjście Jezusa wśród ludzi czystego serca i o dobrych zamiarach, aby nie zdradzili miejsca urodzenia Świętego Dzieciątka. Bóg wysłał Aniołów, aby odwiedzili ubogich pasterzy, a potem udali się do trzech króli.

1. Tryumfy Króla Niebieskiego / Zstąpiły z nieba wysokiego. / Pobudziły pasterzów / Dożytku swego stróżów, / Śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

2. Chwała bądź Bogu w wysokości, / A ludziom pokój na niskości / Narodził się Zbawiciel, / Dusz ludzkich odkupiciel / Na ziemi, na ziemi, na ziemi.

Na scenę wchodzi pasterze, kładą się, zasypiają. Potem wchodzi aniołowie, obchodzą pastuchów. Potem zaczynają dialog

Scena III**Anioł III**

Gdzie się podziały te pastuchy?

Anioł I

Ani widu, ani słyhu ich tutaj.

Anioł II

I tak ździebko zimno się zrobiło.

Anioł III

Mi aż skrzydła odmarzają.

Anioł I

Zapalmy więc gwiazdę, oświetlimy sobie drogę.

Anioł I zapala zimny ogień. Pastuchowie wstają powoli, przecierają oczy, podnoszą się

Pasterz I

Co to za błysk tam w oddali?

Pasterz III

Gutek, pamiętałeś zgasić ognisko?

Pasterz II: Toć zgasiłem, nawet przydeptałem moimi nowiusieńkimi cholewkami.

1. Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły, / Wyśpiewują chwałę Bogu żywoły, / Radość ludzi wszędzie słynie, / Anioł budzi przy dolinie / Pasterzów, co paśli pod borem woły.

2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku. / Dumają pasterze w takim widoku. / Każdy pyta: „Co się dzieje? / Czy nie świta? czy nie dnieje? / Skąd ta łuna bije tak miła oku?”

Pasterz I

Cóż to za przyśpiewki?

Pasterz II

Skąd te głosy?

Archanioł Gabriel

Hej chłopcy, w takim momencie spać?

Pasterz I

Wszelki duch Pana Boga chwali. Toż to Anioł z wysokiego nieba.

Anioł I

Gloria! Gloria! Przybyliśmy wam obwieścić radosną nowinę.

Anioł II

Powstańcie pasterze! Bóg się wam narodził!

Anioł III

Oto zwiastujemy wam radość wielką! Cieszcie się!

Pastuch III

Dobra, dobra, kończcie te przyśpiewki. O co tutaj chodzi?

Anioł II

W mieście Betlejem narodził się Zbawiciel!

Anioł I

Sam Bóg polecił nam to przekazać. To bardzo ważna i tajna informacja.

Pastuch IV *po cichu do Pastucha II*

Oni są chyba jakimiś wariatami? Może lepiej stąd uciekać?

Anioł II

Słyszałem to!

Wyciąga pięści, chce się bić

Anioł III

Dobra, dobra stary, szkoda piór z naszych skrzydeł.

Pastuch II

Skrzydeł? Ej chłopaki, toż to są anieli! Najprawdziwsi!

Anioł II

Skoro już zakumaliście sytuację, powtórzę raz jeszcze. Idźcie do Betlejem, tam szukajcie szopki, w której narodził się Zbawiciel. Oddajcie mu pokłon. Tylko nie mówcie nic nikomu o nim

Pasterz I

A jak tam trafimy?

Archanioł Gabriel

Gwiazda was tam poprowadzi. Idźcie z Bogiem!

Wszyscy trzej pastuchowie:

Dobrze!

Aniołowie wychodzą. Pastuchowie maszerują i śpiewają z Chórem

Schola

1. Był pastuszek bosy, na fujarce grał, / w górach pasał owce i w szałasie spał. / Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli / obudzili go gdy spał, gdy spał. / Obudzili go gdy spał, gdy spał.

Ref. Dziś do Betlejem trzeba nocą iść, / bo narodzenia czas wypełnił dni, / tam gdzie stajenka razem z bydłatkami / leży dzieciąteczko i na sianku śpi. / Świat na to czekał wiele już lat / i narodzenia dziś wita czas, / biegnij pastuszkę jasną drogą, niebo płonie, / na niebie pierwszej gwiazdy blask, / na niebie pierwszej gwiazdy blask.

2. Był pastuszek bosy, zimne nóżki miał, / ale dobry anioł piękne butki dał. / Wziął pastuszek owce, pobiegł / tak jak wiatr przed siebie, / a na niebie blask od gwiazd, od gwiazd. / A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd.

Ref. Dziś do Betlejem trzeba nocą iść, / bo narodzenia czas wypełnił dni, / tam gdzie stajenka razem z bydłatkami / leży dzieciąteczko i na sianku śpi. / Świat na to czekał wiele już lat / i narodzenia dziś wita czas, / biegnij pastuszkę jasną drogą, niebo płonie, / na niebie pierwszej gwiazdy blask, / na niebie pierwszej gwiazdy blask.

Pasterze wychodzą. Aniołowie wchodzi

Narrator: Aniołowie udali się w dalszą podróż. Przemierzyli bezkresne pustynie, ciemne lasy, wysokie góry, aby odnaleźć trzech króli

Na scenę wchodzi trzej królowie niosąc dary w rękach, witają się z aniołami, chwilę rozmawiają, potem aniołowie wychodzą a mędrcy idą

Baltazar

Ach ten Herod! Chce oddać pokłon Dzieciątku?

Kacper

Wydaje mi się to podejrzane? Co wy na to?

Melchior

Nie trzeba tak od razu myśleć. Idźmy za gwiazdą.

Narrator:

Melchior, Kacper i Baltazar, trzej wielcy mędrcy ruszyli do Betlejem, aby i oni mogli oddać pokłon Zbawicielowi

Trzej królowie schodzą ze sceny, na scenę wchodzi Maryja z zawiniątkiem oraz Józefem

SCENA IV

Narrator

Daleko, daleko, daleko, w Betlejem, w ubogiej stajence, Józef wraz z Maryją radowali się z przyjścia na świat Jezusa.

Maryja

Biedny dzieciak, wśród mrozu i chłodu, wśród bydła i siana, narodził się.

Józef głaszcze główkę dziecka. Po chwili wchodzi pasterze

Pasterz I

Bądź pozdrowione Święte Dzieciątko!

Pasterz II

Zagramy ci kołysankę o Zbawicielu!

Pasterz III

I oddamy pokłony!

Pasterze

Bo ty jesteś pasterzem wszystkich ludzi!

Pasterze kłaniają się

Józef

Skąd wiecie, że tutaj jesteśmy?

Pasterz IV

Podczas snu ukazali nam się Aniołowie.

Józef

Kto was tutaj sprowadził?

Pasterz II

Wielka gwiazda świeciła na niebie, to ona nas tutaj zaprowadziła.

Józef:

Więc witajcie, i rozgoście się.

Pasterz III

Przyszliśmy tu, Święta Rodzino, by oddać cześć Najświętszej Dziecinie.

Porozumiewawczy się spojrzeniem sugeruje by wszyscy pasterze uklękli

Przecież mówię, by oddać cześć Najświętszej Dziecinie. Klękajcie.

Pasterz I

Z wrażenia, Jezusieńku mały, o mało co nie zgłupiałem.

Pasterz II

O, mój Jezu drogi, mam dla Ciebie coś dobrego.

Pasterz III

I my też coś dla Ciebie mamy. Serca Ci w ofierze składamy.

Pasterz IV

Ja Ci, Jezusku oddam moją laskę pasterską. Bo ty będziesz Dobrym Pasterzem, który zagubione owce zagna do owczarni

Pasterz I

A ja Ci dam trochę owczego mleka. Rośnij na chwałę Boga i człowieka.

Pasterz II

Oddaję Jezusowi mój ciepły kubraczek, by nam nie zmarł Jezusek, mały nieboraczek.

Pasterz III

Przyjmij ode mnie Panie tę czapczkę. Niech Ci będzie ciepło w Twoją świętą główeczkę.

Pasterz IV

Chcemy Cię Panie trochę rozweselić. Pozwól Święta Rodzino, że Ci zaśpiewamy

1. Witaj Jezu ukochany, / Od Patryarchów czekany, / Od Proroków ogłoszony, / Od narodów upragniony. / Od Proroków ogłoszony, / Od narodów upragniony.

2. Witaj Dziecineczko w żłobie, / Wyznajemy Boga w Tobie, / Coś się narodził tej nocy, / Byś nas wyrwał z czarta mocy. / Coś się narodził tej nocy, / Byś nas wyrwał z czarta mocy.

3. Witaj Jezu nam zjawiony, / Witaj dwakroć narodzony, / Raz z Ojca przed wieków wiekiem, / A teraz z Matki człowiekiem. / Raz z Ojca przed wieków wiekiem, / A teraz z Matki człowiekiem.

Maryja

Pasterze moi pięknie śpiewacie

Widać, że na dobrych ludzi wyglądacie

O widzę, że ktoś tu się do nas spieszy i pędzi.

Jaką wieść masz aniele

Józef

Mów aniele czym pędzaj!

Archanioł Gabryel:

Najświętsza Panienko i święty Józefie

Trzej królowie idą do Jezusieńka.

By hołd oddać Najświętszej Rodzinie

1. Mędrcy świata, monarchowie, / Gdzie śpiesznie dążycie? / Powiedzcież nam, trzej królowie, / Chcecież widzieć Dziecię? / Ono w żłobie nie ma tronu / I berła nie dierży, / A prorocstwo Jego zgonu / Już się w świecie szerzy.

2. Mędrcy świata, złość okrutna / Dziecię prześladuje! / Wieść okropna, wieść to smutna, / Herod spisek knuje. / Nic monarchów nie odstrasza / Ku Betlejem śpieszą, / Gwiazda Zbawcę im ogłasza, / Nadzieją się cieszą.

SCENA V

Kacper

Bądź pozdrowion, Królu wielki,

Synu Bożej Rodzicielki.

Mamy dla Ciebie dary.

Mira symbolem Twej śmierci i ofiary.

Melchior

Złoto dajemy, boś Ty król nad króle.

Baltazar

Kadzidło dajemy na wieki, na wzór Melchzedecha.

Melchior

Maryjo Matko Bożej Dzieciny
W tobie Bożą Rodzicielkę czcimy.

Baltazar

Tys panna najpiękniejsza,
Lilija najcudniejsza.

Kacper

Módl się za nami do Syna Swego
Wybłagaj potrzebne nam łaski u Niego.

Maryja

Dziękuję wam dobrzy królowie
I wam powiadam,
Że Boża Dziecina
Od dziś rączką swą wszystkich
Błogosławić zaczyna

SCENA VI

Kacper

Bylibyśmy zapomnieli. Jeszcze król Herod chciałby Ci oddać pokłon.

Baltazar

Prosił nas, byśmy wracając, otarli się o jego pałac.

Anioł I

Ach ten nieszczęśnik i zazdrośnik Herod! Już knuje spisek.
Musicie do domu wracać inną drogą .

Anioł II

Zazdrosny Herod już czeka na waszą wieść, by zrobić krzywdę małemu Jezuskowi.

Melchior

Dziękujemy ci aniele za to ostrzeżenie.

Schola (zwrotki solo / refren razem)

1. Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa: / "Zbudźcie dzieciątko co tak słodko śpi / Judea dziś to niebezpieczna strefa / I policzone małych chłopców dni." / Namiestnik Herod ciągle drży w obawie / Że chociaż władzę dzierży jego dłoń / I rzymski cesarz patrzy nań łaskawie / To w rączkach dziecka może kryć się broń.

Ref: Uciekali, uciekali, uciekali, / Na osiołku przez pustyni żar. / Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej. / Ukryć Dziecię największy ich skarb.

2. Ciężko ojczyznę wspominać w pustyni / Mieliśmy jakoś zapewniony byt / Choć czasem patrol mijał drzwi świątyni / Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd. / Lecz może trzeba szlakiem iść wygnania / Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli / Może nie tu jest Ziemia Obiecana / Może gdzie indziej będzie rósł nasz Syn.

Ref: Uciekali, uciekali, uciekali, / Na osiołku przez pustyni żar. / Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej. / Ukryć Dziecię największy ich skarb.

3. Jeszcze nie wiemy co nam przeznaczone / Lecz choć przeczucia czasem dręczą złe / Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę / I znowu Anioł zjawi się we śnie. / Piasek przysypał szlaki do Betlejem / Zabłądzić łatwo trudny każdy krok / Tak mało mamy tylko tę nadzieję / Która rozjaśnia nam codzienny mrok.

Ref: Uciekali, uciekali, uciekali, / Na osiołku przez pustyni żar. / Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej. / Ukryć Dziecię największy ich skarb.

SCENA VII

Do stajenki wchodzi dzieci

Anioł I

Chodźcie i wy dzieci
Do stajenki Jezusowej
Gdzie gwiazdeczka świeci

DZIECKO I

Jesteś taki biedny, malutki, samotny
Aż się serce ściska, żal bierze okropny
Pozwól mały Królu, że Cię rozweselę
W żłobku Ci poduszę mięciutką pościelę.

DZIECKO II:

Ja zaśpiewam Tobie, zanucę kolędę
Przytulę do serca, zawsze z tobą będę.

DZIECKO III:

Na kolanach przed tobą złożę swe ręce
Powiem jeszcze, że Cię kocham najwięcej.

MARYJA :

O, jakże serce moje się raduje, że dzieci także Jezusa miłują.

DZIECKO IV:

My, Jezuniu, polskie dzieci podarków nie mamy,
serca nasze przynosimy, przy żłobku składamy.

DZIECKO V

W dniu Twojego narodzenia weź je, Jezu mały,
i spraw, aby nasze serca zawsze Cię kochały.

DZIECKO VI

Na dowód tego, że my Cię kochamy,
dobre uczynki w ofierze składamy.
Klękniemy na kolana
Modlić się będziemy.

Dzieci składają serca i dary, po czym klękają do modlitwy.

Archanioł Gabriel

Oddajcie wszyscy Małemu w ręce
wasze kochane serca dziecięce.
Wasze modlitwy i dobre czyny
złóżcie przy nóżkach Bożej Dzieciny..

Dzieci układają serduszków i dobre uczynki na sianie wokół Dzieciąteczka.

ANIOŁ 1:

Pokłoniliśmy się Panu, zaśpiewali skocznie,
teraz cicho odejdzimy, niech Dziecię odpocznie.

ANIOŁ 2:

Lecz nie smućmy się, że trzeba odejść od żłobeczka.
Zabierzemy z sobą uśmiech Dzieciąteczka.

WSZYSCY:

Wszystkim ludziom tu zebranych
niech Dziecię Boże, które się dzisiaj w stajence rodzi,
za wszystkie trudy, prace, starania -
hojnie łaskami swymi nagrodzi

Na ostatku pobłogosław
Jezu Polskę całą,
Aby żyła, aby kwitła
Na Twą większą chwałę.

1. O gwiazdo Betlejemska, zaświeć na niebie mym. / Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię za światłem Twym. / Zaprowadź do stajenki, Leży tam Boży Syn, / Bóg - Człowiek z Panny świętej, dany na okup win.

2. O nie masz Go już w szopce, nie masz Go w żłobku tam? / Więc gdzie pójdziemy Chryste? gdzie się ukryłeś nam? / Pójdziemy przed ołtarze, Wzniecić miłości żar, / I hołd Ci niski oddać: to jest nasz wszystkim dar.

3. Ja nie wiem; o mój Panie, któryś miał w żłobie tron, / Czy dusza moja biedna milsza Ci jest, niż on. / Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem, / Gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym